



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

00-090 Warszawa  
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00  
Fax 827 64 53

Warszawa, dnia 26 marca 2003 r.

36013

RPO-427012-IV/02/GR

Pan  
Waldemar Dąbrowski  
Minister Kultury  
WARSZAWA

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają skargi podmiotów korzystających z praw autorskich i praw pokrewnych, w szczególności nadawców oraz operatorów sieci kablowych, dotyczące obowiązującej regulacji prawnej w zakresie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich niektóre regulacje rozdziału 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.; dalej: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych) budzą poważne wątpliwości co do trafności i zgodności z fundamentalnymi zasadami prawa cywilnego. Pewne przepisy nasuwają także zastrzeżenia natury konstytucyjnej.

W pierwszej kolejności wskazać należy na występujące w praktyce problemy związane z zatwierdzaniem przez Komisję Prawa Autorskiego tabel wynagrodzeń. Stosownie do art. 108 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Komisja Prawa Autorskiego w składzie sześciu arbitrów oraz przewodniczącego jako superarbitra, wyznaczonych przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego z grona arbitrów, zatwierdza lub odmawia zatwierdzenia przedstawionych przez organizacje zbiorowego zarządzania tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub artystycznych wykonań objętych zbiorowym zarządzaniem, a także wskazuje organizację właściwą w rozumieniu art. 107 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zatwierdzenie wyżej wymienionych tabel ma fundamentalne znaczenie dla obrotu prawami, których dotyczą, albowiem zgodnie z art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, postanowienia umowne mniej korzystne dla twórców, niż

wynikałoby to z tabel, o których mowa w art. 108 ust. 3 tejże ustawy, są nieważne, a ich miejsce zajmują odpowiednie postanowienia tych tabel. Przepis ten ma charakter semiimperatywny - strony mogą uzgodnić tylko wyższe stawki (kontrowersje związane z zakresem podmiotowym art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych będą poruszone w dalszej części niniejszego wystąpienia). Do postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego w sprawach zatwierdzania tabel wynagrodzeń odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, zaś od orzeczeń Komisji Prawa Autorskiego wydanych w tym trybie służy odwołanie do ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego (art. 108 ust. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Od decyzji ministra przysługuje skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przystępując do oceny wskazanej wyżej procedury zatwierdzania tabel wynagrodzeń należy przypomnieć, że prawa autorskie i prawa pokrewne mają charakter cywilnoprawnych praw podmiotowych (por. J. Bleszyński, Obowiązek i charakter zatwierdzania przez Komisję Prawa Autorskiego tabel wynagrodzeń autorskich, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1998, nr 3, s. 2; M. Czajkowska - Dąbrowska, Zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i pokrewnymi - refleksje po ośmiu latach, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 11, s. 6). W związku z powyższym do praw tych zastosowanie znajdują podstawowe zasady prawa cywilnego, a więc zasada równości stron i swobody umów. Podkreślenia wymaga, że swoboda umów stanowi konieczną przesłankę funkcjonowania systemu gospodarki rynkowej, która jest - stosownie do art. 20 Konstytucji RP – podstawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej (por. Z. Radwański, [w:] System prawa prywatnego. Prawo cywilne - część ogólna, tom. 2, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 8).

Zasada swobody umów nie ma oczywiście charakteru absolutnego i może podlegać koniecznym w demokratycznym państwie ograniczeniom celem ochrony innych wartości konstytucyjnych.

Ochrona słusznych praw twórców i uprawnionych z tytułu praw pokrewnych uzasadnia niewątpliwie pewne odstępstwa od zasady swobody umów. Zauważyć bowiem należy, że podmioty te najczęściej mają słabszą pozycję ekonomiczną względem korzystających z praw autorskich i praw pokrewnych, zwłaszcza w sytuacji, gdy tymi korzystającymi są nadawcy radiowi i telewizyjni. W świetle powyższego dopuszczalne wydaje się więc ograniczenie swobody umów w tym zakresie, w szczególności poprzez system stawek minimalnych. Rzecz jednak w tym, że owe ograniczenia nie mogą naruszać istoty (jądra) zasady swobody umów. Tak zaś może się stać, jeżeli stawki formalnie minimalne zostaną określone na tak wysokim poziomie, że stosowanie ich będzie związane z prowadzeniem przez korzystających z praw autorskich i praw pokrewnych działalności na granicy opłacalności, albo wręcz poniżej tej granicy. Taka sytuacja oprócz tego, że narusza może porządek konstytucyjny, w szczególności art. 20

Konstytucji RP, może być źródłem patologicznych zjawisk na rynku, zwłaszcza w postaci naruszeń prawa autorskiego, a w konsekwencji - paradoksalnie - prowadzić do obniżenia dochodów autorów i uprawnionych z tytułu praw pokrewnych.

Wydaje się, że próbą rozwiązania powyższego problemu było powierzenie kompetencji do zatwierdzania tabel wynagrodzeń Komisji Prawa Autorskiego. Zauważyć bowiem należy, że w skład tego organu wchodzi osoby powoływane przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w odpowiedniej proporcji spośród kandydatów przedstawionych przez organizacje zbiorowego zarządzania, stowarzyszenia twórców, artystów wykonawców, producentów, organizacje zrzeszające podmioty zajmujące się zawodowo korzystaniem z utworów oraz organizacje radiowe i telewizyjne (art. 108 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Skład Komisji Prawa Autorskiego przypomina raczej skład sądu polubownego niż klasycznego kolegialnego organu administracji publicznej. Nadmienić przy tym należy, że w skład komisji wchodzi między innymi wybitni przedstawiciele doktryny prawa autorskiego (aczkolwiek stanowią oni mniejszość). Taki skład Komisji Prawa Autorskiego stwarzał nadzieję na to, że postępowanie w sprawie zatwierdzania tabel przyjmie charakter postępowania kontradyktoryjnego, gdzie ważyć się będą interesy obu stron, tj. organizacji zbiorowego zarządzania i podmiotów korzystających z utworów i praw pokrewnych. Nie stoi temu na przeszkodzie odesłanie do przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, a więc postępowania z natury inkwizycyjnego i gabinetowego. Zauważyć bowiem należy, że przepisy tego kodeksu stosuje się tylko odpowiednio, a sprawa rozstrzygana ma w istocie charakter cywilny (dotyczy treści stosunku cywilnoprawnego). Zresztą sam kodeks postępowania administracyjnego przewiduje instytucje typowe dla spraw spornych, np. rozprawę (art. 89 i n.), czy też ugodę (art. 114 i n.).

Praktyka poszła jednak w zupełnie innym kierunku. Zarówno Komisja Prawa Autorskiego, Minister Kultury oraz Naczelny Sąd Administracyjny stoją na stanowisku, że przymiot strony w postępowaniu o zatwierdzeniu tabel wynagrodzeń przysługuje wyłącznie organizacji zbiorowego zarządzania. Podmioty, dla których regulacje zawarte w tabelach są wiążące, nie mogą więc występować w tym postępowaniu w charakterze strony, a co za tym idzie kwestionować za pomocą środków prawnych trafności rozstrzygnięć podejmowanych w tym postępowaniu.

Nie zajmując w niniejszym piśmie zdecydowanego stanowiska co do trafności odmowy statusu strony podmiotom korzystającym z praw autorskich i praw pokrewnych określonych w tabelach wynagrodzeń podnieść należy, co następuje. Problematyka statusu strony należy do jednej z najbardziej spornych w doktrynie postępowania administracyjnego. Sam fakt, że w art. 108 ustawy – o prawie autorskim nie przyznano wyraźnie prawa strony podmiotom korzystającym z praw autorskich i praw pokrewnych, dla których zatwierdzone tabele będą miały moc wiążącą, niczego tu jeszcze nie

przesądza. Pamiętać bowiem należy, o bezpośrednich skutkach zatwierdzonych tabel dla stosunków cywilnoprawnych (art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Interes prawny w rozumieniu art. 28 k.p.a. może być zaś w pewnych sytuacjach wywodzony ze stosunków cywilnoprawnych (por. J. Borkowski, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, III wyd., Warszawa 2000, s. 205). Również niektóre organizacje zbiorowego zarządzania są nie zawsze konsekwentne w interpretacji interesu prawnego na gruncie postępowania administracyjnego w zakresie zbiorowego zarządu. O ile w postępowaniu o zatwierdzenie tabel prezentują restrykcyjne stanowisko co do interesu prawnego, to już w postępowaniu o stwierdzenie nieważności decyzji o zezwoleniu na wykonywanie zarządu przez konkurencyjną organizację interpretacja interesu prawnego jest bardziej liberalna, zbliża się wręcz do tej prezentowanej przez licencjobiorców w postępowaniu o zatwierdzanie tabel wynagrodzeń (por. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 grudnia 1999 r., I SA 2042/98, „Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego” 2000, nr 6 s. 20 - 21). Inną sprawą natomiast jest to, że dopuszczenie do udziału trudnej do sprecyzowania liczby korzystających z utworów i praw pokrewnych praktycznie uniemożliwiłoby przeprowadzenie postępowania. Nie można jednak z tego wyciągać wniosku, że prawa tych osób nie zasługują na ochronę. Należy raczej rozważyć stosowną nowelizację ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w kierunku stworzenia mechanizmów zbiorowej reprezentacji licencjobiorców w postępowaniu o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń. Na marginesie zauważyć należy, że problem reprezentacji w postępowaniu administracyjnym interesów stron, których liczebność wyklucza w zasadzie możliwość przeprowadzenia sprawnego postępowania, jest problemem o ogólniejszym charakterze i wymaga być może stosownych zmian w samym kodeksie postępowania administracyjnego.

Niedoskonałość dzisiejszego rozwiązania, w szczególności brak instrumentów ochrony praw licencjobiorców w postępowaniu o zatwierdzanie tabel wynagrodzeń, dostrzegana jest również przez przedstawicieli doktryny, nota bene także tych będących obecnie członkami Komisji Prawa Autorskiego (por. E. Trapie, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, pod red. J. Barty i R. Markiewicza, II wyd., Dom Wydawniczy ABC 2001, s. 662; M. Czajkowska -Dąbrowska, Zbiorowe zarządzanie..., s. 5 i n.). Niektórzy nawet twierdzą, że obecny kształt przedmiotowego postępowania zbliża tabele do tak niegdyś krytykowanego i usuniętego z porządku prawnego art. 33 prawa autorskiego z 1952 r. (por. M. Szaciński, Swoboda umów w prawie autorskim majątkowym, „Palestra” 1999, nr 5-6, s. 10). Podnosi się również, że jest swoistym paradoksem, że do postępowania w sprawie sporów o stosowanie tabel stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego z prawem wniesienia powództwa do sądu powszechnego, zaś w postępowaniu znacznie donioślejszym dotyczącym zatwierdzania tabel stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego i to przy

restrykcyjnym pojmowaniu strony (por. M. Czajkowska -Dąbrowska, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2000, nr 2, poz. 24).

Reasumując ten fragment wystąpienia podnieść należy, że stan obecny w zakresie zatwierdzania tabel wynagrodzeń budzi poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP, w szczególności z art. 20. Konieczna jest nowelizacja ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w kierunku zapewniającym ochronę interesów obu stron, tj. organizacji zbiorowego zarządzania oraz podmiotów korzystających z praw autorskich i praw pokrewnych. Mając na uwadze liczebność podmiotów korzystających z praw autorskich i praw pokrewnych niezbędne jest powołanie jednostki reprezentatywnej dla tych podmiotów występującej w ich imieniu w postępowaniu o zatwierdzanie tabel. Jest sprawą do dyskusji, czy stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniu o zatwierdzanie tabel, a także poddanie rozstrzygnięcia organu odwoławczego kontroli Naczelnego Sądu Administracyjnego, który to sprawuje kontrolę pod względem zgodności z prawem (legalności), odpowiada istocie rozstrzygnięcia (ustalaniu treści stosunku cywilnoprawnego). Rozważyć warto, czy rozstrzygnięcia Komisji Prawa Autorskiego nie poddać kontroli sądu powszechnego, jak ma to miejsce w przypadku sporu o stosowanie tabel (art. 108 ust. 7 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Wybór właściwego trybu postępowania jest jednak kwestią drugorzędą wobec sprawy podstawowej, jaką jest zapewnienie licencjobiorcom, poprzez reprezentatywną dla nich organizację, statusu strony w postępowaniu o zatwierdzanie tabel.

Poważne zastrzeżenia budzi również regulacja art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Nie chodzi przy tym o sam semiimperatywny charakter tabel, ale o zakres podmiotowy tabel. Innymi słowy chodzi o to, kto jest związany zatwierdzonymi tabelami wynagrodzeń. Bezspornym jest, że przepis art. 109 nie daje na to pytanie jasnej odpowiedzi.

W doktrynie zarysowały się na ten temat trzy stanowiska. Zgodnie z pierwszym poglądem tabele wywierają skutki prawne tylko dla umów zawieranych przez organizacje, które przedstawiły je do zatwierdzenia. Twórcy, nawet należący do danej organizacji, ale działający samodzielnie, nie są związani tabelami (por. P. Sadowski, Zakres zastosowania art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2002, nr 8).

Zgodnie z zupełnie odmiennym poglądem, zatwierdzone stawki wiążą nie tylko członków danej organizacji, ale też twórców nie zrzeszonych (M. Czajkowska - Dąbrowska, Glosa....).

Według kompromisowego poglądu, art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych może mieć zastosowanie do: 1) umów zawartych przez daną organizację zbiorowego zarządu z korzystającym z utworu; 2) umów zawartych bezpośrednio przez

samego autora należącego lub reprezentowanego przez daną organizację zbiorowego zarządu (por. M. Kępiński, Organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, [w:] System prawa prywatnego. Prawo autorskie, tom 13, pod red. J. Barty, Warszawa 2003, s. 549-550).

Niejasne w tym zakresie jest stanowisko Sadu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2000, nr 2, poz. 24.

Możliwość rozbieżnych interpretacji art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych potwierdzają również wypowiedzi przedstawicieli organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (por. J. Kobyliński, R. M. Sarbiński, Inne ujęcie, „Rzeczpospolita” z dnia 6 sierpnia 2002 r., Nr 182, dodatek „Prawo co dnia”).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że funkcjonowanie w porządku prawnym przepisu ograniczającego konstytucyjnie chronioną zasadę swobody umów, który to przepis nie daje się jednoznacznie zinterpretować przy użyciu różnych technik wykładni, zagraża bezpieczeństwu obrotu i stanowić może naruszenie wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego, w szczególności wynikającego z tej zasady nakazu określoności regulacji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że: „Każdy przepis prawny winien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego - dopiero spełnienie tego warunku podstawowego pozwala na jego ocenę w aspekcie pozostałych kryteriów. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych nie budzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalająca na wyegzekwowanie” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 marca 2001 r., sygn. K 24/00). Wymóg określoności wymagany jest zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o ochronę konstytucyjnych praw i wolności (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2000 r., sygn. K. 7/99).

Wysoce wątpliwym jest, czy przepis art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych spełnia standardy wyznaczone przez Trybunał Konstytucyjny. W związku z tym konieczna wydaje się nowelizacja tego przepisu precyzująca jego zakres.

Kolejnym problemem sygnalizowanym w skargach do Rzecznika Praw Obywatelskich jest stosowanie domniemań z art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Stosownie do art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, domniemywa się, że organizacja zbiorowego zarządzania, jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz że ma legitymację procesową w tym zakresie. Na domniemanie to nie

można się powołać, gdy do tego samego utworu lub artystycznego wykonania rości sobie tytuł więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania.

Wymieniony przepis ustanawia na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania domniemanie statusu zarządcy w odniesieniu do praw objętych zezwoleniem na zbiorowe zarządzanie oraz domniemanie legitymacji procesowej w celu ochrony praw.

W praktyce powstał problem, jak należy rozumieć powyższe domniemanie. Problem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy przepis art. 105 ust. 1 zwalnia organizację zbiorowego zarządu z obowiązku wykazywania (na zasadach ogólnych) uprawnienia do zarządzania i ochrony konkretnego utworu. Brzmienie przepisu wydaje się przemawiać za taką właśnie jego interpretacją. Innymi słowy, organizacja zbiorowego zarządu musi jedynie wykazać, że w zezwoleniu na zbiorowe zarządzanie została wymieniony rodzaj utworów i pole eksploatacji. Takie stanowisko przeważa w doktrynie (por. J. Błeszyński, Organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1994, nr 11, s. 25-26; tenże, Glosa do -wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 grudnia 1999 r., I SA 2042/98, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2000, nr 6, s. 25); M. Kępiński, op. cit., s. 535-536). Taki też pogląd wyrażono w orzecznictwie (por. cyt. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97).

Odmiennego poglądu broni konsekwentnie M. Czajkowska - Dąbrowska. Autorka ta podnosi, że domniemanie z art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest ewenementem w skali światowej, idzie zdecydowanie dalej niż najbardziej do niego zbliżone rozwiązanie niemieckie. Organizacji zbiorowego zarządzania łatwo jest wykazać, że ma prawa do zarządzania i ochrony danego utworu. Przeprowadzenie zaś dowodu negatywnego przez korzystającego z utworu jest nadzwyczajnie utrudnione, jeżeli nie niemożliwe. Wskazuje też na potrzebę ochrony bezpieczeństwa obrotu (por. M. Czajkowska - Dąbrowska, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, pod red. J. Barty i R. Markiewicza, II wyd., Dom Wydawniczy ABC 2001, s. 638-639 i w wiele innych prac tej autorki).

Szczególne komplikacje pojawiają się w sytuacji działania w odniesieniu do tego samego rodzaju utworów i pól eksploatacji więcej niż jednej organizacji zbiorowego zarządzania. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych przyjmuje zasadę pluralizmu w udzielaniu zezwoleń na zbiorowy zarząd. W praktyce zdarzają się sytuacje, że korzystający z utworów zmuszeni są płacić dwukrotnie za jeden akt korzystania z utworu, albowiem każda z organizacji powołuje się na domniemanie z art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Problemu nie rozwiązuje zdanie drugie tego przepisu. Zauważyć bowiem należy, że w orzecznictwie przyjmuje się, że do uchylenia zastosowania przedmiotowego domniemania nie wystarczy jednak samo wskazanie, że istnieje inna organizacja, działająca w tym samym zakresie - podmiot kwestionujący legitymację danej organizacji w odniesieniu do określonych (konkretnych)

praw musi nadto wykazać, że inna organizacja działająca w tym samym zakresie powołuje się wobec niego na swój tytuł do tych samych praw. W praktyce przecież nie zawsze jest tak, że dwie lub więcej organizacji zgłasza żądanie równocześnie. Nie jest wykluczone, że z żądaniem zapłaty druga organizacja wystąpi już po zaspokojeniu roszczeń organizacji, która pierwsza wystąpiła z żądaniem zapłaty. Licencjobiorcy nie mają więc pewności, co do uregulowania należności autorskich, utrudnia to racjonalne planowanie wydatków, zagrozić może opłacalności danej działalności. Realność tych zagrożeń potwierdzają wypowiedzi doktryny (por. M. Czajkowska - Dąbrowska, M. Czajkowska - Dąbrowska, Zbiorowe zarządzanie..., s. 7) oraz skargi wpływające do Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie w każdym przypadku zastosowanie znajdzie też procedura wskazania „organizacji właściwej” (art. 107 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Przepis ten znajduje bowiem zastosowanie, gdy ustawa o prawie autorskim i prawach postępuje się pojęciem „organizacji właściwej” (art. 8 ust. 3, art. 30 ust. 2, art. 70 ust. 3). Od 1 stycznia 2003 r. nie ma już mowy o „organizacji właściwej” w art. 21 ust. 1 i 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Taki stan nie służy ani interesom twórców, ani nie chroni należycie praw podmiotów korzystających z utworów i praw pokrewnych. Rozważenia wymaga potrzeba utrzymania tak daleko idącego, jak obecnie, domniemania, zawartego w art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim. Raz jeszcze podkreślić należy, że to, co dla organizacji zbiorowego zarządzania jest stosunkowo łatwe do wykazania, dla korzystającego z utworu lub praw pokrewnych okazać się może niemożliwym do dowiedzenia. Rozważenia wymaga również precyzyjne uregulowanie sytuacji, w której na danym polu eksploatacji w stosunku do tej samej kategorii działa więcej niż jedna organizacja celem uniknięcia sytuacji bezpodstawnego zubożenia korzystających z utworów.

Mając powyższe na uwadze zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w zakresie przedstawionych wyżej problemów związanych ze zbiorowym zarządzaniem prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA

Rzecznika Praw Obywatelskich

/-/ Stanisław Trociuk